

# „ZBIEGOWIE”

Haliny Auderskiej — sztuka z *Wiek*u Oświecenia

Akcja sztuki Haliny Auderskiej p.t. „Zbiegowie” rozgrywa się w roku 1788 na trzy lata przed uchwaleniem Konstytucji 3 maja. Druga połowa wieku XVIII-ego nosi w historii nazwę Wieku Oświecenia. W historycznym łańcuchu walki o postęp i wyzwolenie narodowe i społeczne Oświecenie polskie rozpoczyna czas najgorętszych walk. W tym okresie należy szukać narodowej genealogii obecnego przełomu w życiu narodu polskiego, rozkwitu i przekształcania się w naród socjalistyczny.

Oświecenie nie jest tylko zjawiskiem polskim. Druga połowa XVIII wieku to czas zwycięskiej walki postępowej, wówczas warstwy mieszczańskiej, o swoje prawa. Walka ta ostrzej niż u nas przebiega na Zachodzie, gdzie burżuazja jest silniejsza. Wielka Rewolucja we Francji jest tej burżuazji ostatecznym zwycięstwem. Dzięki większej dojrzałości mieszczaństwa z Zachodu filozofia jej jest bardziej konsekwentna, krytyka feudalizmu silniejsza.

Nasi przedwojenni historycy uważali błędnie polskie Oświecenie jedynie za odbicie prądów filozoficznych zachodu. Polskie Oświecenie ma cechy odrębne, wynikające z naszych historycznych warunków bytu. Typową jego cechą jest głębsze zajęcie się dółą ludzi. Dzięki słabości mieszczaństwa, które nie podporządkowało się walce o swoje prawa wszystkich innych problemów społecznych, sprawa chłopska wysuwała się jako czołowe zagadnienie w ówczesnej Polsce. Odbija się to w pismach naszych filozofów Kollątaja, Staszica i innych.

Sprawa krzywdy ludzi jest właściwie osią sztuki Haliny Auderskiej. Dola zbiegłych chłopów to typowy przykład tej krzywdy. Chłop w tym okresie był przywiązany do ziemi dziedzica, nie wolno mu było nigdzie się przenosić, nie mógł zawierać małżeństwa bez zgody dziedzica, podlegał tylko jego sądownictwu. Nie mógł więc uzyskać sprawiedliwości jeżeli dziedzic krzywdził go, gdyż jedyny sąd przed jakim mógł pozwać pana był to sąd tegoż pana. Właściciel wioski był więc w rezultacie panem życia i śmierci swoich poddanych, władcą prawie nieograniczonym, jak za czasów niewolnictwa. Nędza ludzi była straszna. Szlachta prowadziła gospodarkę zacofaną, opierającą się jedynie na mało wydajnej pracy pańszczyźnianej chłopu. Pilnowała więc dobrze, aby jakiegokolwiek re-

formy nie pozbawiły jej tej taniej siły roboczej. Zbiegostwo chłopów było srogo karane, z drugiej strony szlachcic przyjmował i ukrywał zbiegów, a czasem nawet pomagał w „koczowaniu” ich, aby mieć więcej ludzi do pracy.

W sztuce autorka słusznie pokazała chłopów jako ludzi jeszcze nie-uświadomionych, których bunt jest na razie tylko porywem rozpaczliwym. Bardziej świadomym klasowo chłopem jest Bicz — również zbieg, któremu udało się uniknąć doli Krzewinów. Jest on budzicielem świadomości chłopów, zarzewiem buntu. Przedstawicielem szlachty postępowej jest młody Starościc, który w Warszawie zapoznał się z nowymi ideałami i przeniósł się nimi. Nie mógł jednak przeprowadzić zamierzonych przez siebie reform, gdyż przerażony ojciec cofnął mu darowiznę wioski, jak tylko zobaczył, że syn mu się zmienił w „jakobina”. Prócz ludzi szczerze oddanych idei postępu, jak Starościc, byli wśród szlachty ludzie, którzy pozowali na postępowych dla mody i imponowania sąsiadom. Przykładem tego w sztuce jest Pan Podstoli. W gruncie rzeczy jest on tak samo chciwy i bezwzględny jak i jego bracia — szlachta. Sztuka doskonale ilustruje ówczesne poglądy szlachty na sprawę chłopską, jej stosunek do ludu, ciemnoty i zacofania. Postać Podstolego, czy Stolnika jest wytworem polskich stosunków i jest dla tych stosunków typowa. Dola chłopów nigdzie na zachodzie nie była tak srogą. Umieszczony w naszym programie wyjątek z pism Jacka Jezierskiego dobrze ilustruje sprawę. Drugą odrębną cechą naszego Oświecenia jest ścisłe powiązanie sprawy postępu ze sprawą niezależności narodowej. Walka o prawo dla mieszczanina i chłopów i walka o wolność narodu zbliżają przedstawicieli Oświecenia do ludu miejskiego i wiejskiego. Nic więc dziwnego, że postępowe tradycje Oświecenia były przez burżuazję przytłumiane i wypaczane. Pisma ówczesnych pisarzy nie publikowano, starano się zatrzeć rewolucyjność ich myśli.

Dopiero dziś nawiązujemy do tych tradycji, szukamy tych początków naszej walki. Dopiero dziś przyszedł czas, że problemy społeczne wówczas podjęte znalazły swoje rozwiązanie. Dotyczy to szczególnie sprawy chłopskiej. Zwyciężyła także wreszcie idea filozofii Oświecenia, że walka o postęp i wyzwolenie społeczne jest nierozdzielnie związana z walką o niezależność i przyszłość narodu. Można tu zacytować zdanie Kollątaja, którego słuszność wykazała historia: „nie może ten kraj być wolnym, gdzie człowiek jest niewolnikiem”.

#### Z pism przedstawicieli polskiego Oświecenia STANISŁAW STASZYC:

„Z samych panów zguba Polaków. Oni zniszczyli wszystkie uszanowania dla prawa. Oni rządowego posłuszeństwa cierpieć nie chcą, bez wykonania zostawili prawo. Oni zupełnie zagubili wyobrażenie sprawiedliwości w umysłach Polaków. Oni prawo zamienili w czczą formal-

ność, która tylko wtenczas ważna była, kiedy prawo ich dumie, łakomstwu i złości służyła”.

„Równość, wolność i własność są najpotrzebniejszym i najprostszym wnioskiem z praw człowieka. Nikt nie rodzi się ani z przywilejem nieoddzielnym próżnowania i bogactw, ani z przeznaczeniem nieodmiennej pracy i ubóstwa.

Nikt nie rodzi się z znamieniem poddaństwa, niepoczciwości, wgardy i wstydu, jak nikt nie rodzi się z przywilejami szlachetności, panowania, szacunku i honoru. Tylko użyteczność stanowi między ludźmi różnicę”.

„Prawami narodów są prawa człowieka powszechniej wzięte. Jak z natury każdy człowiek ma rozum i moc na obronę swoich praw, nie na wydarcie praw drugim, tak każdy naród mieć powinien wolność używania swojej mocy i rozumu na obronę swoich praw, nie na wydzieranie praw narodom drugim”.

„Gwałcicielem praw narodów jest każdy książę, król, cesarz, który waży się przymuszać bronią naród, aby pod jego rządem zostawał, kiedy naród nie poddał się pod takim rządem”.

„Człowiek być własnością człowieka nie może”. „Koniecznym z naruszeniem w którymkolwiek kraju Praw Człowieka musi odmieniać się tegoż kraju z innymi narody stosunek. Jeżeli w jakich krajach na miejscu Praw Człowieka wzniesie się gwałt, już związek tych krajów z innymi krajami przestaje się zasadzać na Prawie Narodów, ale tylko gruntuje się na prawach przemocy”.

(„Przestrogi dla Polski”)

#### Franciszek Jezierski

„Prawo w Polsce zakazujące rzemiosł stanowi szlacheckiemu, szynku i kramarstwu, było ustawą na ten koniec, żeby stan szlachecki mający własność gruntową wiejską nie odbierał sposobu do życia osobom stanu miejskiego. Żadna zaś konstytucja nie zaszczerpiła się bardziej w sercu narodu jak ta. Dlaczego? bo próżnowanie i pycha podały sobie ręce nawzajem w tym razie — rzemiosło i kramarstwo potrzebują pracy, starania i dozoru, czemu próżnowanie nie może być przychylnie; pycha zaś próżniakowi najłatwiejszą pokazała drogę pogardzić tym, którego prawo skazało na pracę”.

(„Uwagi nad stanem nieszlacheckim w Polsce”)

#### Hugo Kollątaj

„Niechaj nikogo nie zadziwia, okrucieństwo ludu, o którym albo się nam czytać, albo słyszeć zdarzyło, bo głód, którego ojcem jest bieda a matką niewola, musi przechodzić jadem i srogością wszystko to, cokolwiek na umyśle wystawić sobie możemy drapieżnego i zabijającego. Spieszmy się wrócić ludziom, co im natura ubezpieczyła, oświeceni

sami odbiorą, a nicoswieceni będą narzędziem obłudnika i despoty do wydarcia swobód naszych, im mniej zaradzić temu w dzisiejszej rewolucji zechcemy, tym pewniejszymi być musimy, że albo wy, albo nasze potomstwo stanie się ofiarą rozpacz i zemsty ludu“.

„Czy biały, czy czarny niewolnik, czy pod przemocą niesprawiedliwego prawa jęczy, czy pod łańcuchami — człowiek jest i w niczym od nas się nie różni“.

*(„Do przeświełej Deputacji dla ułożenia projektu Konstytucji do sejmku wyznaczonej“)*

### **Jacek Jezierski**

„Ja z doświadczenia mówię, że nasz kmiotek więcej płaci, niż jego dochody, więcej pracuje niż jego siły wystarczają, tak jest pańszczyzną i podatkami obciążony, że na swoje nie wystarcza życie. Kiedy prawie jak bydłę bez mięsa, bez okrasz żyje, z płótna sięrmiegią łątaną odziany, nogi bose, albo tykiem obute, dzieci do kilku lat bez koszuli nagie, piec je tylko ociepla, pościel z grochowin, w czym chodzi, tym się przykrywa. Spizarnia z węzółki mąki złożona, i to u pana lub u sąsiada wyżebrana, na wiosnę chwastem i pokrzywą dożywia się. Dom jego przez pana spartolony, ciemny i smrodliwy, okropniejszy niż więzienie złoczyńcy, bo z swymi bydłkami mieszka“.

*(„Zgoda i niezgoda z autorem Uwagi nad życiem Jana Zamojskiego“)*